

GAZETA LWOWSKA.

W Piątek

N^{ro}. 145.

22. Grudnia 1820.

Wiadomości krajowe.

Z Lwowa. — C. K. Rząd krajowy po-
dał do umieszczenia:

Z nagrod przeznaczonych ku ulepszeniu
chowu bydła rogatego i koni odebrali w tym
roku w Mościskach w Cyркуle Przemyślim

Za najpiękniejsze żrzebce:

Marcin Zwankowski dzierzawca części w Cy-
howie, Baltazar Knott poddany Falkenbergski
i Kaspar Wagner poddany Rehbergski, każdy
po 100 ZR. w W. W.

Za najpiękniejsze klacze:

Poddani: Adam Müller z Ozómi, Karol H-
jet z Kuttnerberga, Jan Dworaczek z Rust-
weczka, Piotr Kwarniak sołtys z Węgierki,
Benedykt Jaroszyński dyspozytor z Tułigłowi
i Stanisław Studziński piwowar Bałaczyski po
25 ZR. w W. W.

Za najpiękniejsze byki:

Poddani: Iwan Petryk z Czechin, i Jakób
Kocetnik z Rustweczka, oraz Łazarz Komstein
mieszczanin Jaworowski, każdy po 30 ZR.
w W. W.

Za najpiękniejsze krowy:

Poddani: Jacek Puhala z Łuckiej woli, My-
kita Kic z Bolestraszyce, Tomasz Kłuk z Trzoy-
nic, Marcin Zaszyły z Zawady, i Kazimierz Re-
dzierski z Sokolego i Ignacy Lax przedmie-
szczanin Garbarski każdy po 25 ZR.

Z Opawy d. 15. Grudnia. — Dnia 11. b. m.
była uczta u Dworu, na której byli: N. Cesarz
Rossyjski, Jego Cesarzowska Mość i Emi-
nencyja Arcy-Xiąże Rudolf, Jego Cesarzo-
wowska Mość Wielki Xiąże Mikołaj i
Xieżna dziedziczna Wajmarska ze swoim
dostojnym Małżonkiem.

Dnia 12. t. m., Jego Cesarzowska Mość pr-
szony, zezwolił na postuchanie, na którym
Hrabia Gołowski przedstawił N. Panu C. R.
Hrabia Radce, Ministra Sekretarza Stanu Kró-
lestwa Polskiego, Hrabiego Sobolewskie-
go, i C. R. Jenerała i Ministra w Paryżu
Hrabiego Pozzo di Borgo.

Z Wiednia d. 11. Grudnia. — Jego C.
Mość najwyższym listem swoim gabinetowym
wydanym w Opawie d. 29. Pazdziernika
b. r. raczył Królewsko Polskiego Senatora,
Kasztelana, byłego C. R. Kommissarza przy
urzędzeniu wolnego miasta Krakowa M-
cińskiego ozdobić Wielkim Krzyżem C. Au-
stryackiego orderu Leopolda.

Król Jego Mość Francuzki, udzielił Jó-
zefowi Hrabu Esterhazemu de Galantha,
C. R. Szambellanowi i upoważnionemu przez
nasz Najjaśniejszy Dwór do złożenia życzeń
z powodu narodzin Xięcia Bourdeaux, oz-
dobę Officera Królewskiego Francuzkiej Legii
honorowej, a Jego Cesarzowska Mość raczył ze-
zwolić na przyjęcie i noszenie teyże ozdoby.

Jego Cesarzowska Królewzka Mość, na ża-
danie własne Marszałka polnego Xięcia W-
tembergskiego, raczył uwolnić go od obo-
wiązków Jenerała Gubernatora Wyższej i
Niższej Austrii, i dozwolić, aby dla po-
ratowania zdrowia swojego udał się za granicę
w łagodniejsze klima, lecz oraz zachował So-
bie dalsze życie tegoż Marszałka. Dowo-
dzącym Jenerałem w Austrii Wyższej i
Niższej, raczył Jego Cesarzowska Mość miano-
wać najłaskawiej zastępcę Jenerała dowodzą-
cego tamże, Jenerała jazdy Hannibala Mar-
grabiego Somariva.

Jego Cesarzowska Mość, mając wzgląd na po-
łożone zasługi szczególnie w ostatniej woj-
nie Emericha Blagoevich Majora Sztabu
Jenerałnego Kwatermistrzowskiego, Kawalera
orderu wojskowego Maryi Teresy, C. R. or-
deru S. Anny drugiej klasy, S. Włodzimie-
rza 4. klasy i orderu Królewsk. Bawarskiego
Maxymiliana, raczył wypieścić go do stanu Wę-
gierskiego Barona, i oraz łaskawie zezwolić,
aby tak dla niego, iakiiego hrabta Gabrye-
la, Chorążego w pułku 11 prechoty Arcy-Xi-
ęcia Reinerja, tudzież jego siostr: Anny,
Franciszki i Józefy, dyploma najwyższ-
ą uchwałą ich oycu Tadeuszowi Blagoe-

wień jeszcze w roku 1791 na szlachectwo Węgierskie dozwolona, lecz dla zaszczytów śmierci nie wygotowane, teraz bez opłaty tacy wydane zostało.

J. C. K. Mość uchwala swoją z d. 21. z. m. obfawioną przez Prezydium powszechny Kameary Nadworney z d. 30. z. m. rozporządził, aby tak wyprowadzanie koni, do wszystkich Państw sąsiedzkich Włoskich iak i przechod tychże przez wszystkie porty Austriackie z Państw obcych, wstrzymane zostało.

Wiadomości zagraniczne.

Hiszpania i Portugalia.

Dostrzegacz Austriacki z d. 8. b. m. zawiera: Otrzymałszy przez nadzwyczajną sposobność z Madrytu, dochodzące do d. 18. a z Lizbony do d. 11. Listopada wiadomości, z których, chociaż iuż niektóre szczegóły są wiadome naszym czytelnikom, udzielamy im w związku z tami temi następujących zdarzeń podług dat autentycznych.

Jak wiadomo, Król Hiszpański oddalił się z Madrytu z swoją rodziną do pałacu Escorial. Umysł tego Monarchy mocno dotknięty został przez zadany mu gwałtszeregim uchwala, zapadłych w ostatnich czterech tygodniach na posiedzeniu Stanów, a szczególnie podczas prawa względem zniesienia wszystkich Zakonów Duchownych i dóbr ich zabrania. Żaden z Ministrów nie towarzyszył Królowi; obawiali się oni utracić tej popularności, którą niebawnie przed oddaleniem (iuz uchwalonego) Królewskiego Veto dla wspomoionego prawa uzyskali. Życzeniem i wolą Króla było nie opuszczać Escorialu aż po uroczystości z d. 8. Grudnia, sądzono nawet, że Dwór uda się z tamąd do S. Ildefonso.

W ostatnich dniach, przed zamknięciem posiedzeń Stanów, stronnictwo panujące w Stolicy, używało wszystkiego dla zniewolenia Króla do powrotu. Jenerałny kapitan Madrytu Vigodet, i Jenerał Ballasteros udali się w tym celu osobiście do Escorialu, lecz nic nie wskorawszy powrócili. Minister sprawiedliwości Garcia Herreros uczynił podobnie, atoli wrócił bez skutku.

Przekonane Stany, iż trudno będzie pokonać wstręt Królewski, użyły wszelkich sposobów, dla zapewnienia przynajmniej własnej swej władzy. Kommissyie wyznaczone do przygotowania robot na następne posiedzenia obsadzono tylu Członkami, iż więcey iak po-

łowa Deputowanych pozostać musiała w Madrycie; innym nawet Deputowanym odmówiono paszportów do wyjazdu. Ponieważ Deputacyia nieustająca, upoważnioną jest do zwołania w każdej chwili nadzwyczajnego posiedzenia, zatem przygotowano zupełnie nieustające Zgromadzenie.

Wśród tych okoliczności zamknięto na d. 9. Listopada pierwsze zwyczajne posiedzenie Stanów. Król nie mógł odmówić przyzwolenia swojego mowie mianey w jego imieniu; a ponieważ mowa ta nie zawierała nic innego iak tylko pochwały, odprawiono zatem spokojnie akt ukończenia posiedzeń.

Po kilku znown dniach wszczęła się burza z nową wściekłością. Arcybiskup Valency wydał uroczystą protestacyę przeciwko prawu, które Duchowieństwo dóbr pozbawiło. Krok ten w samem mieście Valencyi zrzucił powstanie Ludu. Złoczyńcy kierujący tem powstaniem żądali głowy szanownego Prałata i przytem chcieli odjąć życie uwięzionemu w twierdzy Jenerałowi Elio. Arcybiskup ratował się ucieczką. Dla utłumienia rozruchu zezwolić musiano na obsadzenie twierdzy przez część milicyi miejskiej.

Junta Cenzuralna Madrycką wydała wyrok przeciwko Arcybiskupowi, którym skazany został na wygnanie, pozbawiony wszystkich swoich dochodów a nawet swojego prywatnego majątku. Rada Stanu zatwierdziła wyrok. Ministrowie wysłali gońców jednego za drugim do Escorialu dla zniewolenia Króla do podpisania wspomnianego wyroku.

Wszystko było w największym zaburzeniu, gdy na d. 16. wieczorem otrzymano wiadomość w Madrycie, iż Król mianował Jenerała Carvajala Jenerałnym Kapitanem Madrytu, a Jenerała Pol de St. Roman Ministrem Woyny, nie kazawszy wyroku zawierającego takowe mianowania zawidzieć przez Ministra. Na taką wiadomość zebrała się kupa Ludu, złożona około 2000 przed ratuszem i przeciągała przez miasto miotając najstraszniejsze złożeczenia i groźby. Lud ten zniewolił Jenerała Vigodeta, mianowanego przed kilku dniami Radcą Stanu, a z tą nie mogącego posiadać urzędu Jenerałnego Kapitaana, do przereczenia, iż w żadnym przypadku nie złoży swojego pierwszego urzędu. Potem Lud ów udał się przed pałac Stanów, gdzie znajdowała się zebrała Deputacyia nieustająca i tę zapewnił, iż dopóty się nie rozejdzie, dopóki nie będą przedsięwzięte wszystkie środki potrzebne do utrzymania Konstytucyi.

Dnia 17. rozruchy w Stolicy wzięły nowy

obrot, gdy dowiedziano się, iż Król niechoiał zatwierdzić wyroku skazującego Arcybiskupa Valency na wygnanie, i że potem wszyscy Ministrowie żądali uwolnienia. Masa Ludu nie miała udziału do rozruchu; atoli kupa buntowników złożona z 1500 do 2000 ludzi dosyć była silną zastraszyć wszystkich spokojnych mieszkańców. Dowódcy tej kupy odznaczeni się zielonemi wstążkami, kolorem wojska wyspy Leonu.

Tegoż samego dnia, Deputacyja nieustająca Stanów, Prowincyalna, Rada municipalności miasta Madrytu, nakoniec Ministerjum wysłali gońców do Króla, przedstawiając mu nagłą potrzebę powrotu jego do Stolicy. Żądano oraz bezpośredniego zwołania nadzwyczajnych Stanów, a pomimo tego, aby Król oddalił z otaczających go, trzy osób iako podeyrzanych Narodowi. — Ton tych poselstw miał wyraźne i widoczne podobieństwo do adresów podanych przez radę gminną Paryżką Królowi Ludwikowi XVI. w miesiącach: Czerwcu, Lipcu, i Sierpniu r. 1792.

Monarcha, otoczony ze wszystkich stron, ograniczony na kole swojej rodziny, nie mając innej obrony, iak tylko kilkuset ludzi gwardyi widząc przeciwko sobie połączoną moc Stanów, i wszystkich od nich zawistych Władz i swoich własnych Ministrów, przekonał się, iż nie oprze się dłużej barzy. Na d. 17. wieczorem przywiózł goniec wiadomość z Escorialu, — „Król Jego Mość oddaie do woli Ministrów mianowanie Jeneralnego Kapitana, iakoteż Naczelnika Policyi Madryckiej.“

Dnia następującego nadeszła odpowiedź Króla na adressy z dnia poprzedzającego. Król oświadczył w tój, iż dla przywrócenia pokoju przybędzie na d. 20. do Madrytu i oddali swojego spowiednika i Wielkiego Ochmistra (Mirandę) „chociaż obadwa nie mogą ścierać podeyrzenia, by się mieszały do interesów politycznych.“ Żądanego na pozór uwolnienia Ministrów nie przyjął Król.

Nadzwyczajne Stany (Cortes) pomimo powrotu Króla do Madrytu będą zapewne zwołane.

Podług wiadomości z Paryża zdaje się, iż utworzone układy o pożyczkę dla Hiszpanii źle poydą, co różne obiaśniają przyczyny. Przedaż dóbr Duchownych w Hiszpanii nawet w dawniejszych ograniczonych przypadkach i przez Dwór Rzymski sankcjonowanych mało miała skutku, co tém bardziey teraz zaydzie przy ogólnej onych przedaży.

Deputacyja nieustająca Stanów (Cortes) mianowała P. Munnoz Torrero, Deputowanego z Estremadury swoim Prezydentem, a P. Sancho Sekretarzem.

Liczba Mnichów, którzy się w mieście i prowincyi Madryckiej zgłosili do sekularyzacyi wynosiła do d. 16. Listopada osób 20, mianowicie: Kapucynów 4, Franciszkanin 1, Trynitarzów 3, Braci miłosierdzia 3, Karmelitów 4, Augustynianów 3, i dwóch z innych Zakonów.

Konstytucyonista Madrycki wyraża, iż podczas czyszczenia z błota wywróconego pomnika konstytucyynego w Valencyi Hrabia Mintio, ieden z naybardziey sprzyjających ostatnięj rewolucyi Hiszpańskię miał powiedzieć, że plamę taką nie można odmyć wodą, lecz krwią.

Naywyższa Junta w Lizbonie wydała na d. 9. Listopada odezwę, zapowiadającą zebranie się Stanów (Cortes) na d. 6. Stycznia 1821. Do odezwy tej dołączono przepisy względem wyboru Członków tego Zgromadzenia. Podług tych przepisów, prawo wyborowe oznaczone jest iedynie przez stosunek ludności, bez względu na stan lub posiadanie, a nawet zdolności wyboru na Deputowanego nie wiąże żaden warunek. Stosownie do owych przepisów zapewnione są wynagrodzenia pieniężne Deputowanym w liczbie stu, dopoki posiedzenia ich trwają. Urządzenie to w samej Juncie rządzącej znalazło opór: nawet Vice-Prezes Silveira, główną podpora stronnictwa rewolucyynego oświadczył, iż przyjęty w tей mierze systemat jest zgubnym. Wąźnieyszą jest ieszcze, że obywatele miasta Oporto (kołyska rewolucyi Portugalskiej) mieli zamiar uczynić przeciwko temu przełożeniu, i żądać dawnego kształtu Stanów (Cortes), krol tem, sprawił w Oporto wielkie poruszenie i pociągnął za sobą, między innemi, wygnanie znaydujących się tamże Officerów Angielskich. — Tymczasem boiaż Demagogów odniosła zwycięztwo nad wszelkiem w tей mierze przełożeniem.

W takim stanie były rzeczy w Lizbonie, gdy raptownie na d. 11. Listopada wieczorem ogłoszono nowe wybuchnienie rewolucyi. Wojsko Oportskie, bez wezwania dawnęj załogi, zebrało się w naygłówniejszych częściach miasta, porozstawiało działa przy głównem wywiciu różnych ulic; w takim położeniu stosownem i godnem wolności, ogłosiło Konstytucyę Hiszpańską, doświadczoną dostatecznie z dobroczynnych

ięć skutków, oddalono oraz 5 Członków Rządu z ich miejsc. Przy odejściu tej wiadomości wojsko przeciągało jeszcze z bronią i działami po ulicach, i nikt nie mógł oznaczyć końca tego nowego wypadku.

Hrabia Palmella na kilka dni wprzody odpłynął na okręcie Angielskim pocztowym do Rio de Janeiro.

Wyspa S. Heleny.

Ostatnie wiadomości z wyspy S. Heleny dochodzą do d. 20. Września b. r. Na Gornitwach dawanych często przez załogę, oprócz Gubernatora i Admirala bywają: Hrabia Montholon i Hrabina Bertrand, Buonaparte zaś nigdy; codziennie prawie przejeżdża się na koniu; d. 18. oddalił się 10 mil Angielskich od swojego mieszkania.

Wielka Brytania i Irlandya.

Kominiarze podali także adres Królowej. Królowa odpowiedziała po między innemi co następuje: „Poważam bardziey niezsputą młodzież wspinającą się w kominy, dla oczyszczenia ich z tygodniowey lub miesięczney sadzy, iak iakieholwiek dumne stronnictwo, które brudną drogą wzniosło się do wieczney chwały. Czarny worek kominiarza w porównaniu z znieuawidzonym zielonym workiem morci przesałowców jest biały i czysty iak śnieg”.

Pomimo miasta Salisbury, uchwalily także Bristol, Southampton, Dover i inne, mocne do Króla addressa, w tych wyrażają one swoją przychylność do Rządu, i postanowienie, iż dla obrony Panstwa i Kościoła zgromadzą się około Tronu. Uezniewie w Oxford tak, iak w Cambridge oparli się oświeceniu miasta na cześć Królowej.

Od kilku dni robią spieszenie na warsztatach okrętowych w Portsmouth i Plymouth. Mówią, iż dwa okręty liniowe i sześć fregat wywdzie pod żagle na morze śródziemne, a jeden okręt liniowy i trzy fregaty posłane będą ku brzegom Portugalii.

N i e m c y.

D. 26. Listopada rano zesła z tego świata w Dreznie Xieźniczka Maryia Anna, Siostra Króla Jego Mości Saskiego w 59. roku życia na zapalenie wnętrznosci. Xieźniczka ta urodziła się d. 27. Lutego 1761.

Zaprowadzone w lecie urządzenie gymnastyczne z rozkazu Króla Bawarskiego w Würzburgu, zostało zakazane i zniesione.

Z Weymaru. — Biuro przemysłu krajowego donosi, z d. 26. Listopada: Otrzymawszy uwiadomienie Rządu Wielkiego Xieźstwa z d. 15. Listopada, iż Jego Krolewiewska Mość Wielki Xieźże, powodowany zażaleniami zagranicznych Rządów szczególniey Dworów: C. K. Austriackiego i Król Pruskiego przeciwko gazecie, opozycyjny, oraz skargami, do których daly na nowo powód Numer 240 i 241, postanowił, aby Gazeta Opozycyjna została zupełnie utlumią. Stosując się więc do tego wysokiego rozporządzenia donieść musimy, iż wytkoczony wczoray Numer 282. i w części rozestany jest ostatnim, który przestaliśmy i że ten kończy rok czwarty i ostatni.

T u r c y i a.

Stan terażniejszy wálki W. Porty z Ali Baszą Janiny pokrywa zasłona. Ministeryum Tureckie obiecuie sobie przedkiego i pomyslnego tej wálki ukończenia, oczekiwanie, które przez różne wieści i rzeczywiscie zasze wypadki nieprzyszło do skutku. Baba Pehlivan Basza, Wielkorządca Lepantu, i naywyższy dowodzcwa woyska W. Porty przeciwko Ali Baszy, umarł po krotkiej chorobie. Mniemają powszechnie, że został otruty. Następcą Pehlivana Baszy na dowodztwa naczelne woyska W. Porty jest Hassan Basza, ten sam, który wyniesiony przez Kasab Baszę (dozorcę rzeźni) na Kapudan Baszę (Wielkiego Admirala) po tem z tego wysokiego urzędu oddalony, ponieważ podczas rozruchów zaszyłych niedawno między Janczarami a robotnikami w arsenale nie okazał ani mężstwa ani odwagi. Zbiegostwo wszczęło się bardzo pomiędzy woyskiem W. Porty oblegającym Janinę; ta weyna i w tej porze roku nie należy do tych, którą lubi szczególniey żołnierz Turecki.

Naynowsze wiadomości z Tunezu donoszą o wysięciu pod żagle eskadry z 10 okrętów wojennych, w celu odkrycia floty Algierskiej i wznowienia rozpoczętych przez nią kroków nieprzyacielskich. Dey kazał oświadczyć wszystkim Konsulom obcych Mocarstw zamiar tej wyprawy przed iędy odpłynieniem, i dodał to niezawodne zapewnienie, iż żaden okręt handlowy Europeyski spotkany przez flotę Tunezańską nie będzie ani wstrzymany ani przetrząsany.